Wysiedlenia zaczęli Niemcy

70 lat temu w okupowanej Wielkopolsce ruszyła hitlerowska akcja wyrzucania Polaków z ich domów i wywożenia ich do Generalnego Gubernatorstwa. Przypomni o tym film Jacka Kubiaka, który można zobaczyć dziś wieczorem w Centrum Kultury „Zamek"

PIOTR BOJARSKI

„Podstawowym hasłem ideologii nazistowskiej oraz celem niemieckiej polityki w stosunku do obszarów Europy Środkowej i Wschodniej była germanizacja ziemi, czyli usunięcie z nich obcych etnicznie oraz rasowo narodów, a następnie zasiedlenie odpowiednio dobraną ludnością niemiecką" - wyjaśnia Maria Rutowska z Instytutu Zachodniego, wybitna poznańska badaczka wysiedleń z Kraju Warty.

„Zniemczenie Warthegau oznacza według mnie, że żaden inny naród oprócz niemieckiego nie ma prawa tu mieszkać. To jest różnica między moją kolonizacją a starą kolonizacją bismarckowską" - napisał Arthur Greiser, hitlerowski namiestnik Kraju Warty.

Na początku listopada 1939 roku - a więc już dwa miesiące od wybuchu wojny - rozpoczęła się akcja wywożenia polskich i żydowskich mieszkańców Wielkopolski do Generalnej Guberni. Do marca 1941 r. z Wielkopolski wysiedlono ponad 280 tys. Polaków - w ich miejsce okupanci sprowadzili 207 tys. Niemców, wcześniej mieszkających w krajach Europy Wschodniej. Podczas wysiedleń Niemcy konfiskowali nieruchomości Polaków i Żydów, wyrzucając dotychczasowych właścicieli na bruk. Równolegle prowadzono akcję eksterminacji i wywozów Polaków na roboty w głąb Niemiec. Mimo to w 1944 r. Polacy stanowili nadal znaczną, 70-procentową większość mieszkańców Wielkopolski.

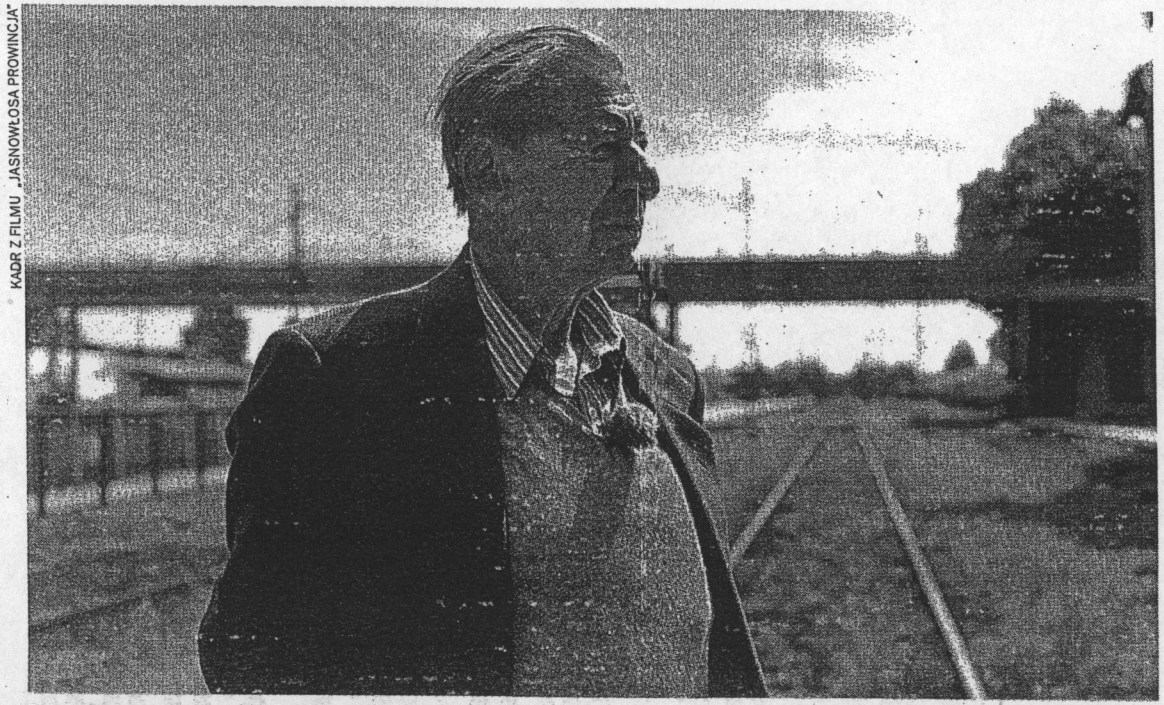

KADR Z FILMU „JASNOWŁOSA PROWINCJA"

Kadr z filmu. Helmut Cwi Steinitz, poznański Żyd, którego rodzina przez obóz na Głównej została wysiedlona do Ostrowca Świętokrzyskiego

Te dramatyczne wydarzenia przypomina najnowszy film dokumentalny Jacka Kubiaka. Reżyser zaprasza na premierową projekcję filmu „Jasnowłosa prowincja" (dziś o godz. 18 w sali kameralnej CK Zamek). Film miał już premierę zagraniczną na antenie niemiecko-francuskiego kanału ARTE. Dziennik „Le Figaro" nazwał film „pasjonującym dokumentem" o przeprowadzanych przez Hitlera i Himmlera „czystkach etnicznych".

> „Zniemczenie Warthegau oznacza według mnie, że żaden inny naród oprócz niemieckiego nie ma prawa tu mieszkać" - napisał Arthur Greiser, hitlerowski namiestnik Kraju Warty

Film jest dokumentalną relacją o deportacjach obywateli polskich z ziem wcielonych do Rzeszy. - Tłem dla historii trzech głównych bohaterów są losy setek tysięcy wysiedlanych Polaków i Żydów i setek tysięcy sprowadzanych na ich miejsce Niemców etnicznych z sowieckiej strefy wpływów w Europie Wschodniej - opowiada Kubiak. - Bohaterami są Helmut Steinitz, poznański Żyd, ocalały z zagłady, Dieter Bielenstein, Niemiec z Łotwy, którego rodzina żyła podczas wojny w Poznaniu na zagrabionym Polakom mieniu, oraz Henryk Jaszcz, poznaniak, który spędził wojnę w Ostrowcu Świętokrzyskim, dokąd wysiedlono jego rodzinę. Uczestniczył tam w konspiracji AK.